

Poznaliśmy dzisiaj literę F – jak FARBY. Posłuchajcie teraz opowiadania. Jeśli macie w domu farby zmieńcie się w czarnoksiężników, jak ten z opowiadania.

„Bajka o Białej Krainie i czarnoksiężniku Koloruchu” (edux.pl)

Dawno temu, za górami, za lasami była kraina, którą nazywano „Białą Krainą”, nie ze względu na porę roku, gdyż śnieg nie padał tam wcale, tylko dlatego, iż wszystko tam było białe. Biała była trawa, białe niebo i słońce, drzewa w kolorze bieli i kwiaty, a domy miały białe ściany i dachy, a zamek króla białe mury i wrota. Ludzie w tej krainie byli bardzo smutni, nie chcieli im się pracować, uprawiać ziemi, sadzić kwiatów, nie zbierali też białych owoców z białych drzew. Całymi dniami siedzieli w domach, tak, jak król płacząc i oczekując, że kiedyś będzie inaczej.

Pewnego dnia król tej krainy wyczytał w wielkiej, mądrej książce, iż daleko mieszka dobry czarnoksiężnik Koloruch, który może coś poradzić na troski króla i jego poddanych. Wybrał się więc król na swoim rumaku w daleką, niebezpieczną podróż, aby odszukać Kolorucha. Zabrało mu to wiele czasu i bogactw, ale król wrócił do swego królestwa z podarunkiem od czarnoksiężnika. Były to trzy barwy, które miały przywrócić kolory w krainie: barwa żółta, niebieska i czerwona. Jednak król nie był do końca zadowolony z podarunku, ponieważ Koloruch był osobą bardzo tajemniczą i nie wyjawiał królowi, co ma zrobić, aby otrzymać pełną gamę kolorów. Powiedział tylko, iż trzy podarowane barwy mają w sobie czarodziejską moc, a umiejętnie wykorzystane uszczęśliwią wszystkich. Jednak klucz do zagadki pozostał tajemnicą, a król musiał nauczyć się cierpliwości.

Wróciwszy do królestwa król rozlał trzy kolory po całej krainie: żółć pomalowała słońce, gruszki na drzewie, łany rzepaku na polach, słomiane dachy domów; czerwień – pomalowała cegły, jabłka, wiśnie; kolor niebieski wymalował niebo, szyby w oknach i rzeki. Wszystko wyglądało teraz pięknie i kolorowo, jednak wciąż pozostawało dużo bieli, a poddani wkrótce zaczęli znowu narzekać i prosić króla, by uczynił ich świat w pełni kolorowy. Król czuł się bezsilny, wpadał raz rozpacz raz w złość, aż pewnego dnia zdenerwowany niechcący upuścił pojemnik z niebieską farbą i część koloru wpadła do pojemnika z farbą żółtą. Król ze zdziwieniem zobaczył, że farby mieszając się stworzyły nowy kolor – zielony. Postanowił więc eksperymentować dalej. Niebieski dołożył do czerwieni i otrzymał fiolet. Żółć pomieszał z czerwienią i otrzymał kolor pomarańczowy. A gdy zmieszał wszystkie barwy otrzymał brązowy. Król zrozumiał, że zagadka czarnoksiężnika tkwiła w umiejętnym pomieszaniu barw, które otrzymał na początku i że w zupełności wystarczyły one, aby Kraina Bieli stała się kolorową krainą. Odtąd wszyscy żyli szczęśliwie i nigdy więcej nie byli smutni.

Pytania do tekstu opowiadania.

Czy Biała Kraina była szczęśliwą Krainą? Jacy byli mieszkający w niej ludzie? Dlaczego tacy byli? Co postanowił zrobić król? Kogo król spotkał? Co król otrzymał od czarnoksiężnika Kolorucha? Jakie były to kolory? Czy coś się zmieniło w Białej Krainie?

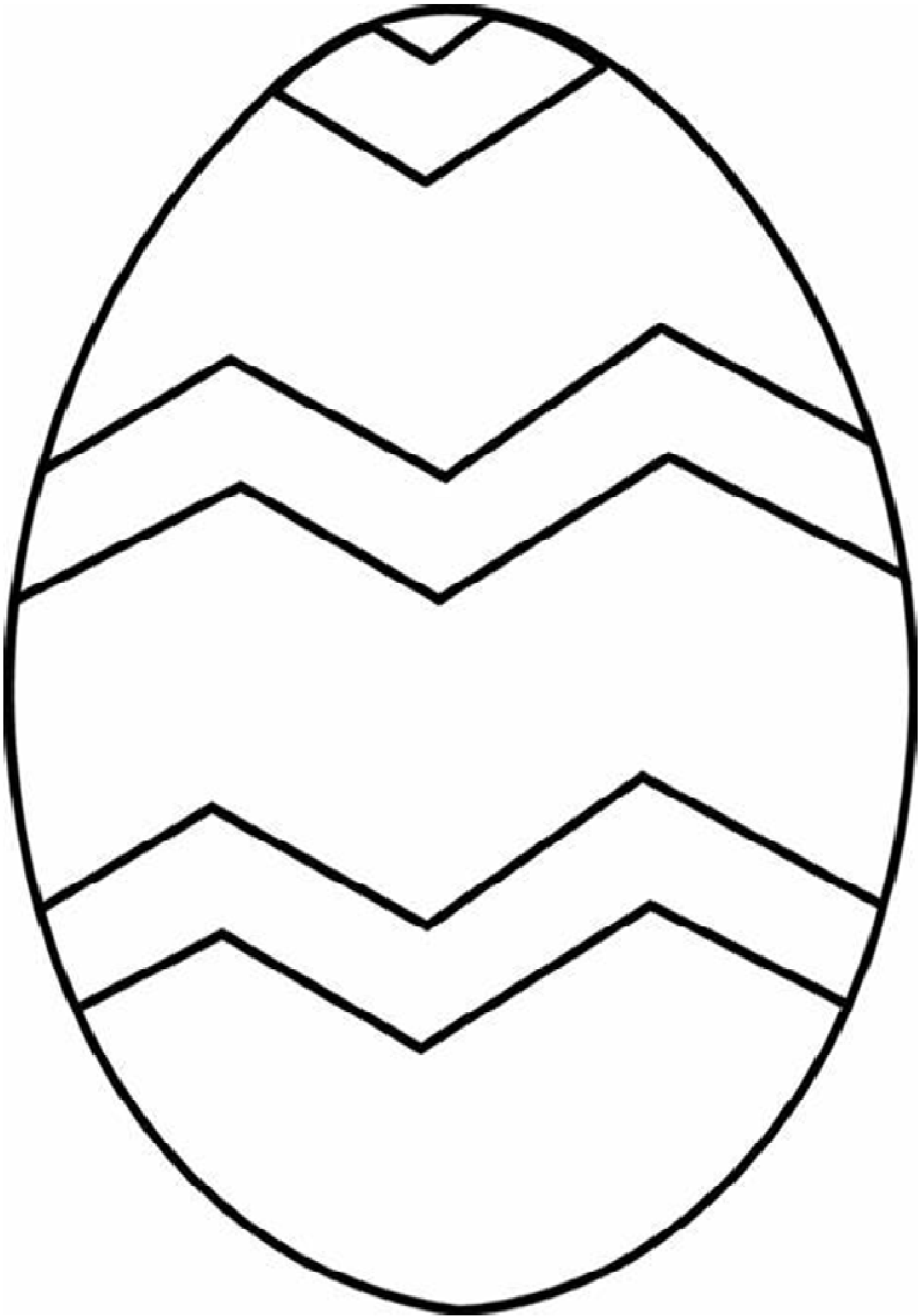
Weźcie teraz trzy kolory farb, przedstawione poniżej:

Barwy podstawowe

żółty, czerwony, niebieski

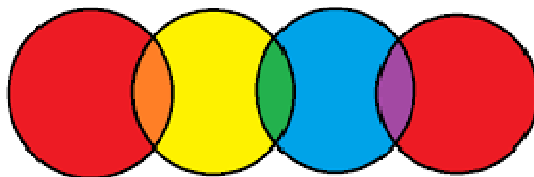


Pomalujcie teraz zygzaki na jajku wielkanocnym używając tych trzech kolorów. Następnie spróbujcie uzyskać razem kolor zielony przypominając sobie jak zrobił to król z Białej Krainy. Wypełnijcie uzyskanym kolorem przestrzeń pomiędzy kolorowymi zygzakami.



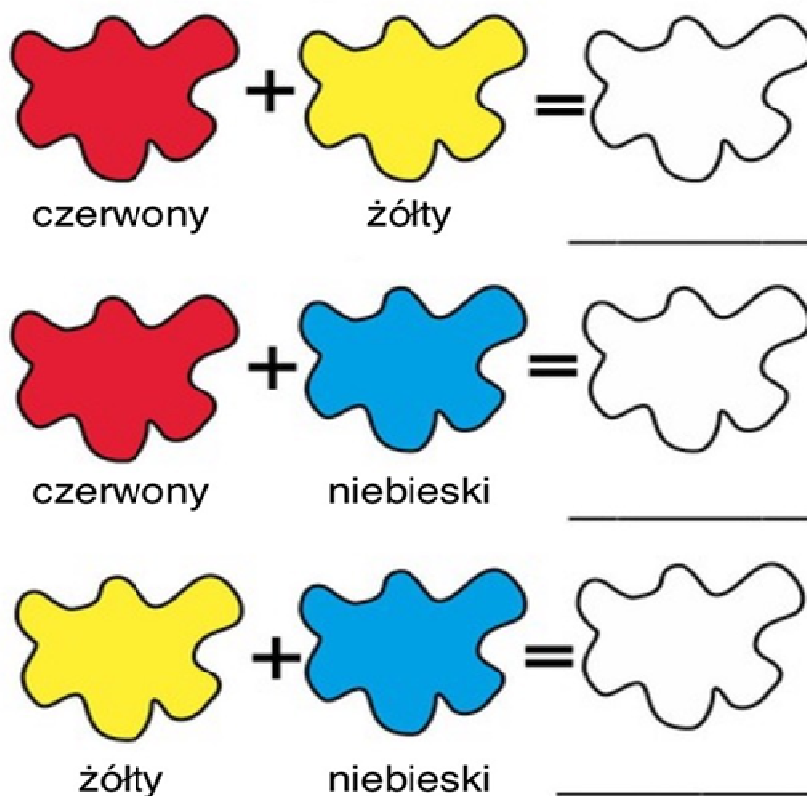
Jeśli spodobała Wam się zabawa kolorami, poniżej znajdziecie instrukcje, jak uzyskać jeszcze inne kolory.

Powstawanie kolorów pochodnych



Ze zmieszania farby czerwonej z żółtą uzyskamy barwę pomarańczową, z połączenia farby czerwonej z niebieską - fioletową, a niebieskiej z żółtą - zieloną. Po nałożeniu na siebie trzech kolorów: czerwonego, zielonego i niebieskiego uzyskamy barwę czarną. Brązową farbę otrzymasz mieszając kolory pomarańczowy z czarnym. Tak więc posiadając tylko 3 kolory, można stworzyć piękny, pełen barw obrazek.

Mieszanie kolorów



Życzę Wam udanych eksperymentów – Pani Bożenka.

ZABAWY Z KOLORAMI

1. Propozycja dla dzieci najmłodszych – „Kolorowe zagadki”
Rodzic wypowiada zdanie: „Ten kolor ukrył się w..... (truskawce, bakłażanie, węgłu, moreli, ołówku....), a dziecko odgaduje, o jaki kolor chodzi. Próbuje szukać przedmiotów, z którymi skojarzenie koloru nie jest takie oczywiste.
2. „Zapachy kolorów”. Czy ktoś zastanawiał się, czy kolory mogą mieć zapach? Okazuje się że tak, a zabawa, którą zaproponuje rozwija również wyobraźnię dziecka. Do zabawy musimy przygotować kolorowe kartoniki (nie mniejsze jak 5cm x 5 cm) podklejone tekturką – dobrze jeśli tekturka jest odrobine większa niż wymiar kolorowej kartki. Gdy kolorowe kartki są już wycięte i podklejone, to odwracamy je kolorową stroną w dół i mieszamy. Osoba, która odkrywa kartonik nazywa kolor, wącha i mówi: Kolor brązowy pachnie jak czekolada☺. Odkłada kartonik, miesza i teraz kolej na następną osobę, biorącą udział w zabawie. Nie wolno powtarzać skojarzeń. Dzieci z grupy I znają i lubią tę zabawę.
3. „Odnajdź coś w kolorze...” - w tej zabawie najlepiej sprawdzają się kolorowe czasopisma, katalogi, ale można też wykorzystać ilustrowane książki dla dzieci. Rodzic otwiera czasopismo na dowolnej stronie i zwraca się do dziecka z poleceniem: Odnajdź coś w kolorze niebieskim, różowym itp. Dziecko wskazuje i nazywa to, co odnalazło na ilustracji. Może też policzyć ile przedmiotów w podanym kolorze jest na otwartej stronie. Inna wersja tej zabawy – rodzic mówi: Widzę coś w kolorze pomarańczowym, co to takiego? Dziecko wskazuje i nazywa. Zabawa ta poza utwaleniem kolorów, rozwija słownik czynny dziecka oraz jego koncentrację i percepcję wzrokową. Równie dobrze zabawę tę możemy wykorzystać podczas spaceru (gdy już będzie nam wolno to robić), czy też podczas obserwacji otoczenia np. przez okno, czy z balkonu. Zadajemy dziecku takie same pytania jak wymienione powyżej, ale przedmiotów szuka ono wtedy w otoczeniu. Oczywiście warto, by dziecko też zadawało pytania rodzicowi, a rodzic szukał.
4. Zabawa z kolorowanką. Jeśli możemy, to drukujemy nieskomplikowaną, prostą kolorowankę (poziom trudności kolorowanki należy dostosować do wieku dziecka, czterolatki mamy prostszą kartę niż sześciolatki)– **drukujemy ją dwa razy**. Równie dobrze możemy taką kolorowankę narysować dziecku sami. Zabawa ta jest rozłożona w czasie i doskonali pamięć dziecka. Najpierw dajemy dziecku jedną kartkę z kolorowanką. Dziecko może wymalować ją tak, jak chce. Gdy jest gotowa, to oglądamy ją z dzieckiem, niech opisz nam ono jakich kolorów użyło i co nimi wymalowało. Teraz zabieramy kartkę, mówiąc, że to nie koniec zabawy, ale na dalszą część trzeba trochę poczekać. Po ok. godzinie (starszakiom można wydłużyć czas) dajemy dziecku drugą kartkę z niewymalowanym obrazkiem i prosimy by pomyślało chwilę, przypomniało sobie jakich kolorów użyło malując poprzedni obrazek i by teraz wymalowało kolorowankę TAK SAMO jak poprzednią. Po skończonej pracy porównujemy obrazki. Nagradzamy pochwałą za każdy dobrze wymalowany element.
5. Na koniec proponuję Wam oczywiście wymalowanie pisanek/kraszanek. Mimo, że najbliższe święta spędzimy wszyscy w domach, bez odwiedzin u rodziny, bez wyjścia z koszykiem pełnym pisanek i święconki do kościoła, to nie może ich w tym czasie zabraknąć w naszych domach. Kolorowe pisanki pięknie przystroją stół. Wykorzystajcie rady Pani Bożeny. A może sami stworzycie jakiś zupełnie nowy kolor mieszając inne barwy?

ŻYCZĘ WAM UDANEJ ZABAWY – PANI MARYSIA.